

KOŚCIELSKIE

WARUNKI PRENUMERATY

kwartalnie 1.50 zł.

W razie przejścia na dekadę lub tygodnik, Administracja zastrzega sobie prawo podwyżki.

Prenumeratę można wpłacać we wszystkich urzędach pocztowych na konto P. K. O. 68310.

CZASOPISMO INFORMACYJNO-SPOŁECZNE

POŚWIĘCONE SPRAWOM POW. WARSZAWSKIEGO I BŁONSKIEGO
WYCHODZI DWA RAZY W MIESIĄCU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PRUSZKÓW, UL. OLÓWKOWA Nr. 20 — 5.

REDAKCJA czynna w środy i soboty od godz. 19 do 21, w niedziele i święta od godz. 13 do 16.
ADMINISTRACJA czynna codziennie od godz. 12 do 21, w niedziele i święta od godz. 13 do 16.

Ogłoszenia przyjmuje Dział Reklamy

Warszawa,

Krak.-Przedm. 16/18 m. 37, tel. 129-33

Ceny: za 1 mm. o szerokości 70 mm.

na 1 stronie 80 gr.

w tekście 85 „

„ 4 stronie 70 „

Drobne ogłoszenia 30 gr. za wyraz

W branżach 5 zł. wiersz 70 mm

ROK I (III)

Pruszków, dnia 7 grudnia 1930 r.

Nr 5

O bezpieczeństwo osiedli podmiejskich.

Jest rzeczą znaną i powszechnie podawaną do wiadomości, iż bliższe podmiejskie okolice uważane są za rodzaj wielkomiejskich peryferji, gdzie za każdym węglem domu czai się posępna postać opryszka, a godziny wieczorne osnuwają mrokiem bójki i rozprawy nożowe. Jeżeli znajomy pragnie odwiedzić kogoś pod miastem, komunikuje się z przyjaciółmi, gromadzi kilka osób i urządza wspólną wyprawę do niebezpiecznych okolic. Po wizycie gospodarz obowiązkowo odprowadza gości na stację, przytem poza względami właściwej mu kurtuazji niepośrednią odgrywa tu rolę „zabobon”, że „swoich nie zaczepiają”. Naturalnie często „swoi” pozbawieni przesądów zapominają o tej regule, jakoby powszechnie obowiązującej, o czem w sposób zgoła niemiły informują dającego ich zaufaniem miejscowego obywatela.

Jakkolwiek w wielu wypadkach podobne opowiadania zawierają w sobie dużą dozę przesady, jednakże bywają również fakty bardziej jaskrawe i przechodzące swą barwnością nawet soczyste meksykańskie stosunki. Zresztą reasumując chociażby wypadki zaszłe w jednym miesiącu na terenie interesujących nas powiatów Warszawskiego i Błńskiego, trzeba stwierdzić, że listy naszych Czytelników, uskarżających się na brak dostatecznego bezpieczeństwa publicznego, nie są głosami oderwanymi, a niestety, przejawami powszechnej opinii.

Byłoby zbyt wiele zaznaczać na tem miejscu rolę odgrywaną w życiu obywatela przez policję, której zadaniem jest ochrona jego życia, mienia i wolności przed złymi ludźmi. Bezpieczeństwo publiczne jest troską współczesnego państwa, a władze administracyjne poświęcają mu wiele uwagi i pracy. Wysokością jego poziomu zaznacza się ład wewnętrzny i kulturalny rozwój kraju.

Młode państwo polskie przy organizacji tego działu aparatu państwowego, pragnęło wykorzystać najbardziej nowoczesne i wypróbowane przez zachodnio-europejskie państwa systemy. Należy podziwiać zapał, z jakim przystąpiono do pracy, należy również doceniać jej rezultaty, bynajmniej nie znikome. Jeżeli bowiem nie wszystko, jest tak, jak należy, nie można obarczać tem wyłącznie naszych organów bezpieczeństwa publicznego — ist-

nieją, bowiem, przyczyny, leżące poza niemi, które powodują wiele zła, a które, bezwzględnie, po pewnym czasie znikną.

Pisaliśmy na wstępie, co jest zresztą myślą przewodnią niniejszego artykułu,



Zdobycie armat rosyjskich przez wojska polskie w Olszynie Grochowskiej.

o ciemnych stronach bezpieczeństwa publicznego naszych podmiejskich osiedli. Musielimy przyznać, że sprawy tej nie można potraktować, jako nieistniejącej, tembardziej, że w miarę rozrostu życia podmiejskiego staje się ona coraz bardziej żywoźniejsza i paląca.

Ilustracją jej może być szereg następujących danych, których przytoczenie umożliwi właściwą ocenę. Powiat Warszawski liczy 1696 kilometrów kwadratowych, przyczem na terenie jego znajduje się 5 miast i 23 gminy wiejskie. Skupia on 181.585 ludności. Powiat Błński o terenie obejmującym 1.079 kilometrów kwadratowych, podzielonym na 14 gmin wiejskich (4 miasta), liczy ludności 115.594. Liczby te świadczą więc o poważnym skupieniu ludności tych powiatów, gdyż przeciętnie, jak widać z powyższego, na 1 kilometr kwadratowy przypada 107,1 ludzi. Otóż ciekawą rzeczą jest, jak wielką przestępczością odznaczają się te okolice.

Dane z października r. b., dotyczące tylko terenu powiatu Warszawskiego, bynajmniej nie uspasabiają optymistycznie. W miesiącu tem zostało popełnionych 35 kradzieży drobnych i większych, na łączną sumę dwadzieścia tysięcy złotych, trzy napady rabunkowe, przyczem straty z tego tytułu wynoszą przeszło trzydzieści tysięcy złotych, oraz sześć bójek, których ofiarą padły 4 osoby ciężko ranne a 2 śmiertelnie. Jeżeli do tej sumy doda-

my dane z powiatu Błńskiego, których suma, jakkolwiek niższa od poprzednio wymienionej, dochodzi jednakże do 35%, wówczas bilans przedstawi się b. ujemnie.

Naturalnie możnaby tu wysunąć kilka argumentów, jak niedostateczna ilość policji, uzależniona od kredytów, asygnowanych na ten cel, a związana pośrednio ze stanem gospodarczym państwa, młody organizm aparatu organów bezpieczeństwa, powojenne stosunki, znaczące się zawsze wzrostem przestępczości i tak dalej, i tak dalej.

Są to argumenty, których pominąć milczeniem nie należy, a które bezwzględnie odpowiednio czynnik biorą pod uwagę, szczególnie jeśli chodzi o przykłady, wiążące się ściśle z ujemną oceną organizacji.

Na tem miejscu chciałbym tylko poruszyć sprawę z innego punktu widzenia, a mianowicie ze strony zainteresowanych bezpośrednio, ochraniających przez bezpieczeństwo publiczne obywateli podmiejskich okolic.

Musimy bowiem ze swej strony dorzucić kilka słów, które oświetlą inne plamy omawianego zagadnienia. Winno to być szczere uderzenie się w piersi, prawdziwe słowa uspołecznionego obywatela.

Przedniepodległościowy okres z rosyjskim stójkowym na skrzyżowaniu ulic i żandarmem na dworcu kolejowym, jako symbolem caratu i niewoli wpoił w nas instynkt nienawiści i pogardy do słowa policja. Obecnie, gdy budujemy własne państwo, stwarzamy aparat administracyjny, jakkolwiek zdajemy sobie sprawę, że to wszystko inne, swoje i drogie naszemu sercu, policjant wzbudza w nas, być może, już nie uczucie niechęci, ale w każdym razie napawa pewnym niepokojem i grzeczną obojętnością. I dlatego też rola policji w wielu wypadkach niezmierznie jest utrudniona, gdyż w najcięższych chwilach swego obowiązku, w ciągłym obcowaniu z niebezpieczeństwem, którego i my wszak jesteśmy przedmiotem, pozostaje on samotny i może liczyć tylko na siebie.

Często więc pada w walce, a ocena jego czynów nie pozostaje w żadnej proporcji z wdzięcznością społeczeństwa.

Ile to razy widzi się policjanta w niebezpieczeństwie, walczącego w poczuciu swego obowiązku, świadkowie jednak, ci na których powinien on liczyć, dyskretnie usuwają się z miejsca „awantury”, a tylko złowrogi tłum podejrzanych indywiduów coraz ciśniejszym kołem otacza

toczącego walkę z przestępcą policjanta. Dlatego też, jeżeli jest mowa o bezpieczeństwie publicznym, jeżeli chcecie Szanowni Czytelnicy, by rzucić trochę światła na tę ponurą sprawę, odpowiadamy słowami zachęty i wezwaniem do wiary

Stuletnią rocznicę powstania listopadowego Pruszków obchodził uroczystie.

Pruszków uroczystie obchodził pamiętkę stuletniej rocznicy powstania listopadowego.

W sobotę urządzono akademię staraniem Koła Samokształcenia im. Ad. Mickiewicza w Nowej Szwajcarni i w szkole powszechnej im. T. Kościuszki. W niedzielę urządzona była akademja przez tow. gim. „Sokół”, w poniedziałek przez Narodową Organizację Kobiet.

Dnia 29 i 30 XI w 100-letnią rocznicę powstania listopadowego odbyła się akademja, urządzona staraniem szk. im. T. Kościuszki i Koła Absolwentów przy tejże szkole. Program: Odczyt o powstaniu listopadowym prezeski Koła Absolwentów Z. Trzebiński. Deklamacje M. Zawadzkiej i J. Mazurkiewicza (także absolwentów). Chóry uczniów i uczennic tejże szkoły pod kierownictwem p. H. Rzyńskiej odśpiewały szereg pieśni. Następnie odegrane zostały: komedijka w 2 odsł. „Ostatni z Krzeczowski” przez Absolwentów i fragment z powstania listopadowego „W szkole podchorążych” przez uczniów. Akademię zakończył obraz „Apoteoza Polski”.

Należy zaznaczyć, że Akademja odegrana została z wielkim powodzeniem. Kostjumy i dekoracje wykonane przez uczniów szk. Kościuszki z pomocą profesorów.

w siebie: otoczenie granatowy mundur policjanta zaufaniem Waszych serc, siłą Waszych rąk, a wówczas klęska naszych podmiejskich osiedli, napady i kradzieże, legnie pod naporem wspólnego frontu.

W. Borowski.

Dnia 30, w niedzielę, odbyła się akademja staraniem Tow. gim. „Sokół”. Akademja rozpoczęła się o godz. 12 w poł., na której p. Gniewecki odczytał tekst historyczny powstania listopadowego, następnie redaktor St. Żyżkowski wygłosił treściwy odczyt, deklamację wypowiedziała p. Pawłowska, muzyczną część wykonał zespół orkiestry pod dyr. p. Szulgajewą.

Dnia 1 grudnia r. b. w sali Stow. Rob. Chrześcijańskich odbyło się zebranie Narodowej Org. Kobiet.

Pierwsza część obejmująca formalne sprawy Organizacji.

II część była obchodem 100-letniej rocznicy powstania listopadowego. Część druga była wykonana przez sekcję młodych.

Referat o powstaniu wyczerpująco napisała i odczytała p. Amelja Kosińska. Obrazek sceniczny „Krzyżak z Olszyny” wykonały pp. Jadwiga Pawełczyńska, Zuzanna Kaczorówna, Jadwiga Bendarska, Jadwiga Dudzianka i Marylka Bładowska.

Opowiadania Sobolewskiego z III-części „Dziadów” Mickiewicza, wypowiedziała p. A. Kosińska.

Na zakończenie wykonano żywe obrazy „Przysięga” i „Polska Zmartwychwstała”.

Pomnik trwalszy od spiżu...

Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę gmachu szkoły powszechnej im. Józefa Piłsudskiego w Rembertowie.

Dzień 30 listopada 1930 roku, dzień stuletniej rocznicy powstania listopadowego był dniem wielkiej uroczystości dla mieszkańców Rembertowa.

Dzień ten komitet budowy szkoły w Rembertowie wybrał na poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach szkolny.

Na placu, gdzie rozpoczęto kopanie fundamentów pod gmach szkolny przy ulicy Zygmunta Krasińskiego od wczesnego ranka poczęli krzątać się członkowie komitetu budowy szkoły.

Zawiadomieni o uroczystości mieszkańcy Rembertowa zaczęli tłumnie napływać na plac, ustawiając się w czworobok, pierwsze rzędy czworoboku przy samych fundamentach zajęła diatwa szkolna.

Uroczystość miała rozpocząć się o godz. 1-ej pp. Kilka minut po 1-ej przybyli zaproszeni goście: pp. Wardejn-Zagórski, starosta, Radomski kurator szkolny, płk. Olbrych, płk. Antoniewicz, Olczak, budowniczy, St. Szepe, redaktor czasopisma „Echa Podmiejskie”, Adamiak, wójt miejscowej gminy z radnymi i wiele in. Po skończonym nabożeństwie uformował się pochód z orkiestrą garnizonu na czele, za nią postępował oddział wojskowych, harcerzy, strzelców, uczniów wszystkich oddziałów, którzy przybyli na plac budowy w celu wzięcia udziału w uroczystości.

Uroczystość rozpoczęła hymnem narodowym odegranym przez orkiestrę miejscowego garnizonu, poczem p. wójt, Ada-

miak przywitał dostojnych gości, zaś p. J. Kozłowski, kierownik szkoły, wygłosił krótkie przemówienie o znaczeniu doniosłej chwili dla Rembertowa. Akt erekcyjny odczytał p. płk. Antoniewicz, następnie ks. Małek dokonał aktu poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę szkoły powszechnej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po dokonaniu poświęcenia ks. Małek wygłosił przemówienie zaczynając od słów: „Pomnik trwalszy od spiżu w dniu dzisiejszym wznosi ludność Rembertowa”. W dalszym ciągu swego przemówienia ks. Małek wskazał na znaczenie oświaty i potrzebę jej wśród dzieci robotniczych i o potrzebie własnego budynku szkolnego, jakiego Rembertów jeszcze nie posiada, a wskutek czego wydaje się duże sumy pieniędzy na dzierżawę lokali szkolnych, w których brak prymitywnych wygod, pod koniec przemówienia ks. Małek zwrócił się do miejscowej ludności o pomoc i ofiarność.

P. Starosta zapewnił komitet i ludność Rembertowa, że będzie czynił starania u rządu o poparcie i pomoc finansową, by zaprojektowany gmach jaknajprędzej mógł stanąć i był oddany do użytku, zachęcał jednak miejscowe społeczeństwo do ofiar na rzecz budowy szkoły.

P. kurator Radomski zaznaczył, że cieszy się, iż ludność Rembertowa rozumiała potrzebę budowy gmachu, a tem samem dołoży wszelkich starań, by gmach ten mógł wkrótce stanąć. P. płk. Olbrych złożył życzenia, by zapoczątkowana budowa gmachu szkolnego mogła w niedługim czasie być dokonana. Na zakończenie uroczystości przemówił p. płk. Antoniewicz.

Przystąpiono do zamurowania aktu erekcyjnego i wmurowywania cegieł przez zaproszonych gości.

Wierzmy, że miejscowe społeczeństwo dołoży wszelkich starań, by rozpoczęta budowa gmachu szkolnego tak bardzo potrzebnego w Rembertowie została w niedługim czasie urzeczywistniona.

Niechaj od pracy około budowy szkoły nikt się nie uchyla, lecz każdy kto może i jak może śpieszy z pomocą i ofiarą bez różnicy stanu i narodowości.

Niechaj w tym zapoczątkowanym gmachu zaczynają rozbrzmiewać głosiki tych maluczkich, którzy w dniu poświęcenia kamienia węgielnego tak licznie dopisali. I przysłuchiwali się wspaniałym obietnicom, a radowały się małe serduszka i cieszyły się roześmiane buzie na myśl, że to co się dzieje, czynione jest jedynie i wyłącznie dla nich. A wierzą mocno, i są pewni, że obietnice dotrzymane będą.

Redakcja nasza życzy komitetowi miejscowemu społeczeństwu, aby w tych wznoszonych murach jaknajprędzej rozpoczęła się nauka.

St. S.

Echa bojów podmiejskich.

Kilka dni temu minęła setna rocznica wybuchu Powstania Listopadowego.

O tem, jak wielkie znaczenie miało ono w historii, jak silny wpływ miało na odrodzenie Polski po wojnie światowej — nie trzeba mówić. Pisze o tem obecnie cała prasa polska, a nawet i zagraniczna i każdy to rozumie. Wiemy też wszyscy, jakie znaczenie mają wspomnienia dawnych wielkich dni narodowych dla nastawienia zbiorowej psychiki społecznej do nowych porywów takiej miary, jeżeli tylko zajdzie tego potrzeba. — Jedne wielkie momenty są bodźcem dla nowych.

Dlatego dobrze jest nieraz zadumać się nad wspaniałymi kartami naszych dziejów, zwłaszcza, jeżeli takie wspomnienie nasunie jakaś rocznica. Ale oprócz wspomnień, odnoszących się do czasu, (jak rocznice), są wspomnienia, przywiązane do miejsca.

Warszawa zaś i jej podmiejskie okolice,

posiadają całe bogactwo miejsc, na których ślady swe zostawiła historia. Tu rozegrała się większość naszych bojów o niepodległość. Tu było ognisko Powstania Listopadowego. Zaczęło się ono w samej Warszawie, a większość bitew rozegrała się tuż pod jej murami: Grochów, Białoleka, Kawęczyn, Wawer, Demba Wielkie, Wola — to miejsca bitew z 1831 roku. Mieszkańcy okolic Warszawy mają okazję do odbycia szeregu wycieczek do tych pamiętnych, a tak bliskich miejsc. Wycieczki na te pobojoiska są czemś zbliżonym do odwiedzin grobów naszych bliskich w dniu Zaduszyn.

Ilustracja nasza przedstawia fragment największej z tych bitew podmiejskich — walkę o sławną Olszynkę Grochowską. W lutym 1831 roku ogromna armia rosyjska Dybicza podstąpiła pod samą Warszawę. Na przedpolu Pragi — pod Grochowem — stawiły jej czoło wojska polskie, liczebnie o połowę słabsze. Dowództwo nad nimi objął w czasie bitwy — na

miejsce Michała Radziwiłła — Józef Chłopicki. Powołany w krytycznej chwili na tak odpowiedzialne stanowisko, przyjął on ten ciężar bez wahania. Przybył na pole bitwy w cywilnym ubraniu i stanął na czele wojska.

Energicznym dowództwem i męstwem (osobiście prowadził kilka ataków na Olszynkę) naprawił on poprzednie swe błędy. Jakkolwiek nie odnieśliśmy zupełnego zwycięstwa pod Grochowem, — nie wpuściliśmy jednak moskali do Warszawy. Przy tak wielkiej nierówności sił można to poczytać za wielką zasługę Chłopickiego, który krwią przypłacił swoje męstwo, bo przed samym końcem bitwy został ciężko ranny w obie nogi.

Obecnie na pobojoisku grochowskiem wznosi się wspólna mogiła poległych. A ze sławnej Olszyny pozostały już tylko trzy olchy. Ale boje o niepodległość nie poszły na marne i Polska, wspominając swoje wielkie **wczoraj**, — kroczy naprzód z wiarą piękne **jutro**.

Józefów w zaniechaniu.

Do najbardziej zdrowotnych miejscowości w okolicach podwarszawskich należy położone na linii Warszawa — Otwock letnisko Józefów. Lasy sosnowe, przepuszczalna gleba, sąsiedztwo rzek Wisły i Świdra czyni Józefów pierwszorzędną miejscowością klimatyczną, ściągającą rokrocznie kilka tysięcy ludności. Pomimo tego powodzenia jednak Józefów nie należy do miejscowości najlepiej wyposażonych w urządzenia kulturalne, brak których szczególnie dotkliwie daje się we znaki stałym mieszkańcom. Więc przede wszystkim sprawa oświetlenia. Elektrownia w Falenicy oświetla tylko część Józefowa, należąca do tej gminy, druga natomiast tonie w ciemnościach. Z nastaniem słoty jesiennej ciemności te szczególnie dają się we znaki. Zaczęto budować t. zw. szosę „reprezentacyjną”, która znacznie skróci drogę między stolicą a okolicami

podmiejskimi. Budowę tej szosy przerywano.

Pozatem jeszcze jedna ważna sprawa aktualna zresztą dopiero w okresie letnim: brak dostępu do rzeki Świdra. Egoistyczne stanowisko właścicieli nadbrzeżnych posesji pozbawia podczas letnich upałów kąpiel i nadbrzeżnych plaży. Palącą sprawą jest uregulowanie nadzoru sanitano — budowlanego, ochrona brzegów rzeki Świdra i t. p. Zorganizowane Towarzystwo Miłośników Osiedla Józefów w składzie pp.: Budziszewskiego, Bukowskiego, Kaniówka, Więckiego, Wyżutowicza, Zduńskiego i Zwolińskiego — wypowiedziało energiczną walkę tym ujemnym stronom bytowania mieszkańców Józefowa. Życzymy mu najgoręcej szybkiego zrealizowania zakreślonych planów.

K. Z.

KRONIKA.

PRUSZKÓW.

Program „Propagandy Pomorza”. I Dział propagandy: 1) nabożeństwo w Kościele w Pruszkowie w dniu 7 b. m. o godz. 10 rano — ze względu na 40 godzinne nabożeństwo — niezbędne jest zachowanie ciszy.

2) po nabożeństwie zorganizowany zostanie pochód, który z orkiestrami uda się pod pomnik Kościuszki, gdzie wygłoszone zostanie krótkie przemówienie i rozwiązanie pochodu.

3) w niedzielę dn. 7 o godz. 13 w lokalu Tow. Gimn. Sokół odbędzie się akademja, a na którą złoży się przemówienie oraz część wokalna (wejście bezpłatne).

4) w poniedziałek dnia 8 o godz. 19-ej w „Szwajcarni” na Żbikowie odbędzie się także akademja (wejście bezpłatne).

5) we czwartek dn. 11 o g. 19.30 w lokalu w Tworkach (dla pracowników Szpitala Tworowskiego), akademja.

6) w okresie od dn. 5 do 17 w poszczególnych szkołach powszechnych, w gimnazjach i w Szkole Mechaników odbędzie się pogadanka ilustrowane przezroczami.

II Dział dochodowy: 1) zbiórka na listy składek, 2) rozsprzedaż nalepek, znaczków, kart pocztowych i wydawnictw, 3) wyświetlanie filmów na dochód „Miesiąca Pomorza”.

Sobota dn. 16, godz. 18 i 20: 1) Białe Cienie, 2) Film Krajoznawczy, 3) Krótkie przemówienie.

Niedziela, dn. 7 godz. 15: Film Krajoznawczy i Zew morza, godz. 17, 19 i 21: Krótkie przemówienie, Film Krajoznawczy, Białe Cienie.

Poniedziałek, dn. 8 godz. 13 i 15: Film Krajoznawczy, Zew Morza, godz. 17, 19 i 21: Krótkie przemówienie i Zew Morza.

Wtorek, dn. 9, godz. 18 i 20: Krótkie przemówienie, Film Krajoznawczy i Zew Morza.

Przedstawienia amatorskie: dnia 11 w czwartek o godz. 18 w Szkole Tadeusza Kościuszki, dn. 6 w sobotę i dn. 15 w sobotę w Świetlicy Tow. Akc. St. Majewski i S-ka.

Pierwsza żeńska drużyna harcerska im. Wandy Umińskiej. Pierwszą żeńską drużynę harcerską prowadzi na miejsce b. drużynowej dh. M. Ziemiakówny, dh. B. Woroniecka. Wprowadzony został nowy system pracy, polegający na podziale między zastępcy według umiłow. Z ostatnich wyczynów naszych harcerzek należy wspomnieć o wystawie, która dzięki wzorowej organizacji, cieszyła się zasłużonym powodzeniem. Wyróżnić należy prace drużyny w zakresie: haftu, introligatorstwa, ogrodnictwa i t. p.

Trudno nie wspomnieć inicjatywy, jaka została podjęta przez drużynę żeńską.

Liczni mieszkańcy Pruszkowa odwiedzający cmentarz w dzień Zaduszny mieli możliwość zaobserwować jak harcerki krzątały się około zapomnianych grobów. Groby, które były opuszczone i zaniebane zostały przez harcerki oczyszczone i zapłonęły światłem, przytem nie jedno westchnienie uleciało pod stropy niebios za dusze zmarłych.

Cześć im za tą bezinteresowną opiekę.

Regulacja ulic. W ostatnich miesiącach wydział drogowy Magistratu doprowadził do należytego porządku ulicę Sienkiewicza i skrawek ulicy Ołówkowej. Obecnie przystąpiono do usunięcia ziemi okalającej piwnicę. Pożądane byłoby, aby czynnik miarodajny wpłynęły na to, żeby tę piwnicę można było jaknajprędzej usunąć, gdyż zapadnięty dach na niej grozi zawaleniem.

Po usunięciu tej rudery ulica Sienkiewicza miałaby przyzwoitszy wygląd, a bądź co bądź jest to jedna z głównych ulic, gdyż każdy przyjeżdżający do Pruszkowa pierwsze kroki po niej kieruje.

Szkoda bardzo, że wydział drogowy nie zatroszczył się chodnikiem przy ulicy Ołówkowej kilka kroków poza bocznica. Chodnik w tem miejscu jest mocno zapadnięty i przy lada deszczu tworzy się na nim kałuża trudna do przebycia. Nie wiele byłoby przy tem roboty, — trzeba podsyłać trochę ziemi pod cztery płyty, a wygoda dla mieszkańców ulicy Ołówkowej byłaby duża.

Suteryny i piwnice zalane wodą. Wskutek dużych opadów deszczowych w niektórych domach przy ul. Stałowej, Ołówkowej zaczęła przedostawać się woda do suteryn i piwnic. Wzywano pomocy straży pożarnej, która wodę wypompowywała.

Budowa kanału przy ulicy Bolesława Prusa. W tych dniach przystąpiono do

OD ADMINISTRACJI.

Podajemy do wiadomości Szanownych Prenumeratorów, że inkasent czasopisma „Echa Podmiejskie” rozpoczął pobieranie należności za prenumeratę za kwartał IV 1930 r. i zaległą za „Głos Pruszkowa” za okres 1928, 29 i 30 roku.

Upzejmie prosimy o łaskawe regulowanie.

OKAZYJNIE

do sprzedania otomana mokiętowa, stół dębowy i 6 krzeseł.
Wiadomość: ul. Ołówkowa 20-5.

CO WYŚWIETLAJĄ KINA W PRUSZKOWIE?
„Znicz”: „Białe cienie” 5, 6, 7 i 8 grudnia.
„Lutnia”: „Gehenna duszy” 5, 6, 7 i 8 grudnia.

budowy kanału. Rozpoczęte roboty posuwają się w zmożonym tempie. Pogoda sprzyja.

MILANÓWEK.

Komitet pod przewodnictwem wójta Ap. Csáky zorganizował w dniu 11 listopada w Milanówku w sali „Grand Cafe” uroczystą akademję obchodu połączonych uroczystości: 25-lecia walki o szkołę polską, 10-lecia odparcia nawały bolszewickiej i 12-lecia odzyskania niepodległości.

Akademję zagał inż. St. Anusz i p. Zawadzka ze związku obywat. pracy kobiet. poczem chóry szkoły handlowej i powszechnej odśpiewały wiankę pieśni, a szkoła muzyczna pod kierunkiem prof. Dzierżanowskiego wykonała szereg utworów muzycznych.

Na zakończenie programu wyświetlono film polski propagandowy dorobku Polski w okresie 10-lecia.

PIASTÓW.

Nieco o Kasie Chorych. Kasa Chorych została przeniesiona do nowowyprowadzonego budynku, vis-a-vis przystanku kolejowego. Nowy lokal Kasy Chorych więcej odpowiada swym wymaganiom, tylko szkoda, że ilość lekarzy nie została zwiększona. Dwaj lekarze chorób wewnętrznych pełnią również funkcje chirurgów oraz wizytują chorych po domach, nie mogą zaspokoić potrzeb licznych mieszkańców Piastowa.

Pożądane byłoby, aby zarząd Kasy Chorych zainteresował się bliżej tą sprawą i odpowiednio rzecz unormował.

URSUS.

Śmiertelny wypadek. Obok przystanku „Ursus” pociąg podmiejski Nr. 140, idący z Pruszkowa do Warszawy, uderzył przechodzącego przez tory Józefa Gajewskiego, torowego z Żyrardowa. Nieprzytomnego przeniosła służba kolejowa do poczekalni stacyjnej, gdzie w 15 minut później zmarł.

OŻARÓW.

Uczczenie stuletniej rocznicy powstania. W dniu 29 listopada o godz. 6-ej w urzędzono, staraniem Ożarowskiego K. S. „Start”, akademję ku czci powstania listopadowego. W obchodzie tym wzięła udział orkiestra straży pożarnej, szkoła powszechna i zawodowa.

Zagał akademję p. Wodzyński, nauczyciel miejscowej szkoły. Potem p. inż. Langier, prezes straży ogniowej, wygłosił przemówienie poświęcone powstaniu listopadowemu.

P. Adamczykowa przedstawiła zebranym życiorys bohatera z Woli gen. Sowińskiego.

W czasie przerwy, orkiestra straży pożarnej odegrała wiankę z kwiatów polskich. Drugą część, akademji, wykonali członkowie K. S. „Start”.

Deklamację wygłosił W. Falfus, potem członkowie klubu zainscenizowali wiersz p. t. „Krzyż z Olszynki”. Następnie chór pod dyr. p. Langiera odśpiewał kilka piosenek narodowych. W dalszym ciągu uczennice ze szkoły powszechnej i zawodowej wypowiedziały kilka wierszy, zaś M. Bińkowski, członek K. S. „Start” deklamację. Potem został odegrany utwór kompozycji jednego z członków p. t. „Nic nam nie pozostało”.

Akademja zakończona została obrazem p. T. Szepelkiej p. t. „Grób Nieznanego Żołnierza”, odśpiewaniem „Roty” i hymnem narodowym, odegranym przez orkiestrę straży.

Tłumnie zebrana publiczność nieszczerzyła oklasków wykonawcom, wyrażając swoje zadowolenie, co jest zachętą na przyszłość.

Tolek.

Zabity przez pociąg. 5 grudnia o godz. 6.17 rano na przystanku Ożarów został za-

Czytając „Grom” tygodnik społeczno-krytyczny

Jeszcze nie? To spiesz do kiosku z gazetami i pytaj o Nr. 8 „Gromu”, pełen pierwszorzędnych sensacji.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Krak. Przedm. 16 m. 37

bity przez pociąg pociąg Nr. 1304 jakiś człowiek.

Ciało wleczone było przez pociąg około 50 mtr. i zmasakrowane do tego stopnia, że nikt z obecnych nie mógł rozpoznać tożsamości.

REMBERTÓW.

Jedyną rozrywką w niedzielę lub święto, jest kino „Srebrny Ptak”. Godną uznania zaletą jego są ceny przystępne dla wszystkich, oraz posiadanie budynku, mieszczącego 800 osób. Kino wyświetla obrazy dość poważne, a nawet daje rewje.

Wadą tego kina jest wpuszczanie dzieci w wieku szkolnym, a nawet poniżej z rodzicami lub samych, na obrazy o treści niezrozumiałej dla nich, a nawet na rewje, o treści dość drastycznej, co ujemnie i demoralizująco wpływa na młodociany wiek. Skutki tego łatwo rzucają się w oczy, bo oto dużo dzieci na ulicy śpiewa pikantne piosenki rewjowe. Dyrekcja powinna raz w tygodniu po porozumieniu z opieką szkolną, wyświetlać obrazy dla dzieci za minimalną opłatą, o treści naukowej i humorystycznej, co mogłoby przynieść pożytek i dzieciom i kinu. Miarodajne czynniki powinny na ten szczegół zwrócić szczególną uwagę i nie pozwolić na demoralizację młodego pokolenia.

ŻYRARDÓW.

„Kordjan” w Żyrardowie. Dnia 30. XI. w niedzielę w sali resursy fabr. Zakładów Żyrardowskich, odregrany został dramat Słowackiego „Kordjan”. Całość wypadła dobrze, widać było dobrą reżyserję i wczucie się w rolę.

Szkoda, że organizatorzy nie powtórzyli „Kordjana” po niższej cenie dla

uboższej ludności, która bądź co bądź też ma prawo korzystania z rozrywek kulturalnych, lecz wysokie ceny biletów wstrzymują ją od udziału.

Mamy nadzieję, w przyszłości ludność mniej zamożna wzięta będzie pod uwagę.

Zwiększające się bezrobocie. Bezrobocie jakie trwa od szeregu miesięcy w Żyrardowie nie zmniejsza się. Bodajże szeregi bezrobotnych coraz się zwiększają wskutek braku funduszy na roboty publiczne. W ostatnich dniach zostały wstrzymane wypłaty bezrobotnym. Województwo wydało okólnik do bezrobotnych, by zgłaszali się do nowej rejestracji. Po dopełnieniu tej formalności zasiłki mają być wznowione w sobotę dnia 6.1. m.

TO I OWO.

Celem uczczenia stułetniej rocznicy Powstania Listopadowego, Minister Skarbu postanowił wypuścić monety 5-ciozłotowe. Po jednej stronie figuruje godło państwowe, oraz napis „5 złotych” — po drugiej, sztandar pułkowy z napisem „Honor i Ojczyzna”, u dołu — „1830 — 1930” w setną rocznicę Powstania.

Jak się dowiadujemy, wysuwane projekty przeprowadzenia egzaminów maturalnych nie są jeszcze w roku bież. aktualne. Przeprowadzenie takiej reformy wymagałoby wyższych studiów. Egzamina maturalne w roku szkolnym 30/31 zostaną przeprowadzone według starego regulaminu z roku 1926.

IZABELLIN.

Wykrycie sprawców bestjańskiego mordu. Izabellin pod Warszawą był 4 lata temu widownią bestjańskiego mordu. Bandyci wtargnęli do mieszkania Rozalii Krzemińskiej i wymordowali całą rodzinę, składającą się z 6 osób. Następnie zrabowali pościel, garderobę i wyprawę ślubną córki Krzemińskiej, która wkrótce miała wyjść za mąż.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie. Zbrodniarzy jednak nie wykryto. Dopiero teraz po czterech latach, Urząd Śledczy powziął podejrzenie, że sprawcą zbrodni był Szczepan Łuczaka, zamieszkały we wsi Kludyn.

Przeprowadzona u niego rewizja wykryła w szafie ukryty portfel, skradziony podczas mordu. Łuczaka znalazł się w więzieniu.

KAZUŃ NIEMIECKI.

Pożar. W zagrodzie Edwarda Neumana we wsi Kąźń Niemiecki (gm. Częstoków, pow. Warszawski) wynikł pożar w stodole, gdzie znajdowały się tegoroczne zbiory i narzędzia gospodarcze.

Stodoła spłonęła doszczętnie. Właściciel oblicza straty na sumę około 7.000 zł.

Przyczyną pożaru — nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. W. Z. z Rembertowa. Za słowa uznania dziękujemy. Prosimy nie zapominać o nas.

P. Kajetan U-ski w Piastowie. Ma Pan słuszną rację, dużo jest takich, którzy narzekają na różne niedomaganie, a mają sposoby na zaradzenie niektórych bolączek, a jednak kończy się na narzekaniu. Dziękujemy za już, a prosimy o jeszcze.

F. St. Rawski w Płońsku. Z innych powiatów nie będziemy na razie pomieszczać, dopóki wydźmiemy jako dwutygodnik. Prosimy o artykuły treści społecznej.

MIASTO-OGRÓD

PODKOWA LEŚNA

Na linii elektrycznej kolei Warszawa - Grodzisk

wydzielona osobno hipoteka, urządzona według ostatniej techniki miast-ogrodów, wielki park, dookoła miasta zieleńce, pawilon sportowy, ślizgawka, tor saneczkowy, korty tenisowe, kawiarnia-restauracja, oświetlenie elektryczne.

Trzy przystanki na terenie Podkowy Leśnej, do najdalszych zatem działek dochodzi się w ciągu paru minut.

Działki nabywać można w Warszawie, ul. Piękna 44, w biurze budowlanym inż. Szydłowski i S-ka, tel. 282-02 i 197-90, godz. 9 — 13 i 15 — 18; zaś w Podkowie Leśnej w niedzielę, godz. 9 — 18 w dni powszednie godz. 15 — 18.

Jakób Marek

Warszawa, Bielańska 22

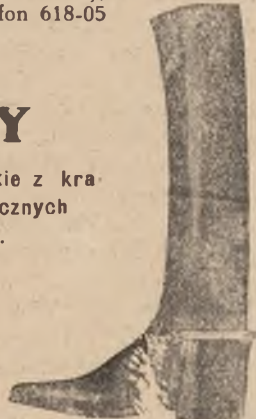
(dom własny)
telefon 618-05

poleca

BUTY

oraz obuwie wszelkie z krajowych i zagranicznych materiałów.

Rok założenia
1869



KAŻDY GENTLEMAN
WIEDZIEĆ POWINIEN

że

**Zakład Krawiecki
PIOTR SOCHACKI i SYN**

Warszawa, Nowy Świat 46
telef. 265-61

wykonuje solidnie,
tanio i elegancko

**Garnitury wizytowe,
spacerowe sportowe,
i palta**

NOWE POLE PRACY DLA TYSIĘCY LUDZI!!!

PRZY
AUTOBUSACH KOMUNIKACJI MIĘDZYMIASTOWEJ
DAJE

4000 autobusów kursujących

Potrzeba konduktorów i kierowców Zapisujcie się zaraz na
KURSY PRZEDSIĘBIORCÓW KONDUKTORÓW i KIEROWCÓW AUTOBUSOWYCH

ZAŁOŻONE PRZEZ
**Centralny Związek Właścicieli Autobusów
Rzeczypospolitej Polskiej**
Warszawa, Chmielna 7, tel. 271-61